

## Stanowisko Rady do Spraw Cyfryzacji w sprawie zjawiska wykluczenia społeczno-cyfrowego.

Okres pandemii dobitnie wykazał, że zjawisko dyskutowanego od lat wykluczenia cyfrowego jest integralną częścią znacznie szerszego problemu, jakim są nierówności społeczno-ekonomiczne i związane z nimi deficyty kapitałów: społecznego, kulturowego i ludzkiego. Należy zwrócić uwagę na to, że w modelach OECD zakres problemów nazywanych wykluczeniem cyfrowym jest jednym z wymiarów nierówności między poszczególnymi osobami, gospodarstwami domowymi, przedsiębiorstwami i instytucjami, a także między regionami w zakresie tempa rozwoju społecznego i gospodarczego. Dysproporcje te są związane z dostępem do technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz stopniem ich wykorzystania we wszystkich sferach aktywności, w tym osobistej, społecznej, obywatelskiej i ekonomicznej.

Uwzględniając szereg publicznie dostępnych badań, wskazać należy, że w zakresie minimalnego technicznego dostępu do sieci stacjonarnej lub mobilnej oraz urządzeń sytuacja relatywnie nie wydaje się bardzo zła. Stanowiła jednak poważną barierę dla wielu gospodarstw domowych w okresie pandemii i wymaga dalszej poprawy. Znacznie gorzej sprawa wygląda w przypadku czynników związanych z wykluczeniem ze względu na użytkowanie. Problemy, o których tu mowa to między innymi: deficyty kompetencyjne i motywacyjne oraz dysfunkcjonalne sposoby używania technologii.

W okresie pandemii, dostępu do internetu nie miało 25 proc. gospodarstw domowych o najniższych dochodach<sup>1</sup>. Mimo stale zmniejszających się dysproporcji w poziomie upowszechniania internetu w całym społeczeństwie, zwiększyły się nierówności pomiędzy osobami będącymi w najlepszej i najgorszej sytuacji materialnej (różnica w proporcji osób regularnie korzystających z internetu wynosi dla tych grup blisko 20 punktów procentowych<sup>2</sup>). Wśród najlepiej i najgorzej wykształconych różnica ta wynosi blisko 30 punktów procentowych, a między młodzieżą i seniorami aż 52 punkty procentowe<sup>3</sup>. Aż 90 proc. osób niekorzystających z nowych technologii przed pandemią, wciąż utrzymuje, że takiej potrzeby nie ma<sup>4</sup>. Wydaje się również, że zjawisko wykluczenia społecznego o charakterze cyfrowym traktowane jest w Polsce powszechnie jako problem indywidualny i związany jedynie z brakiem chęci do korzystania z nowych technologii. Polacy uznają je także za zjawisko do pewnego stopnia naturalne i związane z wiekiem i starzeniem się społeczeństwa, co pogłębia jedynie stereotypy w tym zakresie. Badania wykazują, że według 2/3 respondentów nie jest to problem bardziej powszechny niż w innych krajach

---

<sup>1</sup> Eurostat (DESI), dane za 2020 rok.

<sup>2</sup> Eurostat (DESI), dane za 2020 rok.

<sup>3</sup> Eurostat (DESI), dane za 2021 rok.

<sup>4</sup> *Korzystanie z usług cyfrowych*, Minds&Roses na zlecenie Orange Polska, badanie typu Omnibus, wywiady face2face, liczba wywiadów: 1018, osoby 15+, realizacja – wrzesień 2021 rok.

europejskich<sup>5</sup>. Tymczasem cały szereg doświadczeń praktyków i organizacji zajmujących się edukacją cyfrową, a także powszechnie dostępnych danych świadczą o czymś przeciwnym. Dysproporcje w zakresie sposobów użytkowania internetu w zależności od wykształcenia są w Polsce bardzo wyraźne i należą do najwyższych w Europie<sup>6</sup>.

W związku powyższym, uznajemy za potrzebne odwoływanie się w realizacji polityk publicznych nie tyle do terminologii oraz mierników wykluczenia cyfrowego, które wydają się w sposób niepełny oddawać jego istotę, ale do całości złożonego zjawiska wykluczenia społeczno-cyfrowego. Fundacja Stocznia definiuje je jako „zjawisko trwałego, strukturalnego ograniczenia szans życiowych jednostek oraz społeczności lokalnych w wyniku nakładania się na siebie i wzajemnego wzmacniania niekorzystnych uwarunkowań społecznych i ekonomicznych oraz deficytów związanych z możliwością korzystania z usług cyfrowych. Zasadniczym mechanizmem jest tu sprzężenie zwrotne, w którym infrastrukturalne, dochodowe, kulturowe, mentalne i kompetencyjne uwarunkowania korzystania z technologii powodują i jednocześnie są kształtowane przez nierówności społeczne i ekonomiczne (dysproporcje dochodowe, nierówności edukacyjne, różnice w kapitale kulturowym)”. Jednostki i grupy spełniające kryteria wykluczenia społeczno-cyfrowego są szczególnie podatne na zagrożenia związane z cyfryzacją, w tym: uzależnienia behawioralne, uleganie dezinformacji, przestępstwa cybernetyczne oraz inne formy przemocy odbywającej się za pośrednictwem technologii.

Przekładając powyższe aspekty opisowe na polityki publiczne państwa oraz inicjatywy odnoszące się do sfery upowszechniania edukacji cyfrowej, informacyjnej i medialnej, wskazać należy, iż istnieje obecnie rosnące ryzyko realizowania projektów, które nie tylko nie zmniejszają skali faktycznego wykluczenia społeczno-cyfrowego, ale mogą je dodatkowo potęgować. W opinii praktyków zbyt mało uwagi poświęca się na właściwą analizę potrzeb oraz wypracowanie narzędzi i sposobów docierania do grup społecznych oraz jednostek spełniających kryteria wykluczenia społeczno-cyfrowego w stopniu najwyższym. Stanowi to zagrożenie występowaniem zjawiska nazywanego w naukach społecznych „zasadą skumulowanej przewagi” lub „efektem św. Mateusza”. Oznacza ono, że zdobyta wcześniej przewaga na jakimś polu przekłada się na większe szanse rozwoju w innych obszarach, np. umożliwia uzyskanie wsparcia zewnętrznego. Gminy posiadające wyższy potencjał rozwojowy i mające większe doświadczenia w pozyskiwaniu środków oraz realizacji programów mają znacznie większe szanse na dostęp do nowych możliwości. Powiększać mogą w ten sposób swoją przewagę nad tymi, które takich doświadczeń nie mają. Ta sama zasada odnosi się do innych instytucji, w tym organizacji pozarządowych i placówek oświatowo-wychowawczych.

W związku z powyższym Rada rekomenduje następujące działania:

---

<sup>5</sup> *Wykluczenie cyfrowe*, Minds&Roses na zlecenie Orange Polska, badanie metodologią GoldenEye, wywiady online (CAWI), liczba wywiadów 1000, osoby 15+, realizacja: 7-15 października 2021 roku.

<sup>6</sup> Eurostat (DESI), dane za 2021 rok.

- Wszelkie strategie i plany włączenia cyfrowego jako element obowiązkowy wskazywać powinny wiele poziomów wykluczenia i nie ograniczać się jedynie do samego dostępu do sieci.
- Programy z zakresu edukacji cyfrowej realizowane ze środków publicznych zawierać powinny wymóg wykazania przez beneficjentów i organizacje prowadzące szkolenia analizy potrzeb społeczności lokalnej i sposobów dotarcia do grup najbardziej potrzebujących.
- Istnieje pilna potrzeba istnienia systemu ewaluacji efektów projektów edukacyjnych opartych na standardach kompetencyjnych, które umożliwiają ocenę efektywności działań edukacyjnych pod kątem wiedzy, umiejętności i postawy.
- Przykładami dobrze udokumentowanych i opartych na wiedzy inicjatyw realizowanych na skalę ogólnopolską lub regionalną, z których doświadczeń warto czerpać przy projektowaniu programów skierowanych do społeczności szkolnej, przede wszystkim do nauczycieli, są Lekcja:Enter oraz Małopolskie Laboratorium Edukacji Cyfrowej HUMINE.
- Programy edukacji i rozwoju infrastruktury cyfrowej powinny zawierać elementy zabezpieczające przed występowaniem efektu „skumulowanej przewagi” lokalizacji i regionów obecnie uprzywilejowanych infrastrukturalnie i/lub ze względu na wskaźniki „miękkie” (związane z postawami, kompetencjami i praktykami w zakresie użytkowania technologii).
- Programy inwestycyjne związane z rozbudową infrastruktury telekomunikacyjnej powinny być zharmonizowane z działaniami edukacyjnymi. Działania te powinny być profilowane w taki sposób, by uwzględniały specyficzne potrzeby, doświadczenia i motywacje odbiorców z konkretnych grup społecznych i lokalizacji. W związku z tym, powinny być realizowane w sposób zdecentralizowany i w miarę możliwości w oparciu o działania lokalnych organizacji lub podmiotów.
- Programy na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu powinny być adresowane w szczególności do grup, które są pod tym względem najbardziej defaworyzowane, w tym przede wszystkim: osób starszych, osób o niskim poziomie wykształcenia i niskich dochodach, mieszkańców wsi, rodzin wielodzietnych lub niepełnych oraz osób z niepełnosprawnościami. Działania na rzecz każdej z tych grup powinny być dostosowane do jej specyficznych potrzeb i deficytów.
- Programy przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, obecnie skupiające się głównie na kompetencjach, powinny zostać rozszerzone o działania na rzecz zwalczania wykluczeń – motywacyjnego i związanego ze sposobami użytkowania usług cyfrowych.
- Działania na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych powinny uwzględniać aktualne wyzwania i procesy cywilizacyjne związane z ryzykiem pogłębiania się wykluczenia

społeczno-cyfrowego. Szczególną uwagę należy zwrócić na pandemię COVID-19 i jej wpływ na dostęp do podstawowych usług społecznych (edukacja, ochrona zdrowia, praca, kultura), zagadnienia higieny cyfrowej i psychologiczne zagrożenia związane z korzystaniem z usług cyfrowych przez dzieci, problem dezinformacji i ryzyka związane z wojną informacyjną oraz cyberbezpieczeństwo i procesy automatyzacji.

- Szczególną uwagę zwrócić należy na podejmowanie dodatkowych inicjatyw na rzecz włączenia cyfrowego uchodźców z Ukrainy i innych krajów. Działania te (np. wyposażenie w sprzęt i edukacja cyfrowa) mogłyby zarazem przyczynić się do ograniczenia ryzyka marginalizacji społecznej w obrębie tej grupy i przyspieszyć proces jej adaptacji do życia w Polsce (w zakresie aktywności zawodowej, edukacji, samoorganizacji, uczestnictwa w kulturze itp.).
- Powinno się uruchomić kompleksowe badania dotyczące potrzeb w zakresie zwalczania wykluczenia społeczno-cyfrowego, ze szczególnym uwzględnieniem świadomościowych i użytkowych aspektów tego wykluczenia. Rekomendujemy m.in. badania i analizę wzorów korzystania z internetu, które pozwoliłyby dokładnie ocenić, jakie grupy społeczne, demograficzne, w jakich lokalizacjach geograficznych i z jakich przyczyn korzystają z sieci w sposób pasywny, odtwórczy i potencjalnie dysfunkcyjny. Szczególnie istotnym tematem badań powinno być też rozpoznanie deficytów i potrzeb osób, które uciekły po 24 lutego 2022 roku z Ukrainy do Polski i zamierzają tu pozostać na dłuższy czas.
- Wsparcie publiczne powinno się skierować również na większe wysycenie sieci budowanych ze wsparciem pieniędzy publicznych. Sieci te zostały zbudowane głównie w terenach wiejskich, gdzie wcześniej nie było dostępu do internetu stacjonarnego. Według raportów, aktualne wysycenie sieci jest na poziomie 30 proc. W większości są to sieci otwarte, na których usługi świadczy większość operatorów telekomunikacyjnych. Należałoby zatem wykreować coś na kształt usługi powszechnej, z dostępem do niekomercyjnych treści (portale gov, szkolne, itp.), który to dostęp w tym zakresie finansowany byłby dla osób wykluczonych ze wsparciem tych środków. Cena takiej usługi powinna pokrywać jedynie koszt używania tej infrastruktury.

Józef Orzeł  
Przewodniczący Rady  
*/podpisano elektronicznie/*